

**Przemówienie Prof. Danuty Hübner**  
**Komisarz Unii Europejskiej ds. Polityki regionalnej**  
**"Wyzwania stojące przed Europą"**  
**Europejski Kongres Ekonomiczny**  
**Katowice, 15 kwietnia 2009**

Szanowni Państwo,

Jest mi niezwykle przyjemnie uczestniczyć wraz z Państwem w Europejskim Kongresie Gospodarczym. Przez trzy dni będą tu dyskutowane tematy niezwykle ważne dla przyszłości Polski i Europy. Trudno wyobrazić sobie lepszy moment na tę dyskusję, ale także lepsze miejsce. Dobrze, że jesteśmy w Polsce, w Katowicach. Wierzę bowiem, że szczególne doświadczenie nowych Państw Członkowskich Unii, wyniesione z okresu transformacji przekonanie, że nie ma rzeczy niemożliwych, nie do zrealizowania może wzbogacić europejską dyskusję i pomóc w znalezieniu właściwych odpowiedzi na wyzwania, jakie niosą ze sobą zmiany klimatyczne, rynki energetyczne i demografia, globalizacja, a także trudne czasy kryzysu.

Działania konieczne do stawienia czoła tym wyzwaniom, to nie tylko te wspólne, bądź skutecznie koordynowane na szczeblu globalnym i europejskim. To także przedsięwzięcia na szczeblu krajowym, regionalnym i lokalnym. Jako Komisarzowi ds. polityki regionalnej szczególnie bliskie są mi te działania, które musimy uruchomić na poziomie regionu, gminy czy miasta.

Zamieszanie w światowej gospodarce wywiera na regiony Unii Europejskiej niebywałą presję. Jego **skutki rozkładają się nierównomiernie, co prowadzi do znaczących zmian na mapie regionalnych nierówności rozwojowych**. Aspekt finansowy kryzysu, czyli wysychanie źródeł kredytu, uderza w realizację inwestycji prywatnych i publicznych w regionach, a na tym poziomie ograniczenie zdolności finansowania zewnętrznego jest najczęściej bardziej dotkliwe niż na szczeblu krajowym. Również **społeczne efekty** kryzysu, rosnące bezrobocie oraz polaryzacja społeczeństwa to problemy zazwyczaj najsilniej odczuwane w regionach i miastach.

Głównym wyzwaniem, przed którym dzisiaj stoimy jest **przezwycięzenie kryzysu razem, dzięki koordynacji działań i pełnej mobilizacji naszych europejskich aktywów**, z których wiele to aktywa regionalne i lokalne. Połączenie wysiłków Wspólnoty, Państw Członkowskich i regionów da nam poważną broń w walce z kryzysem. W tych działaniach musimy dopilnować, by nie osłabić mechanizmów największego osiągnięcia integracji – **europejskiego rynku wewnętrznego**. Dlaczego? Ponieważ gwarantuje on równość szans rozwojowych wszystkim jego uczestnikom. Myślę, że politycy mają dziś wiedzę na temat tego, ile możemy jako społeczeństwo zapłacić, jeśli dadzą się oni uwieść populizmowi, potrzebom chwili, oraz **ile możemy zyskać, jeśli odrzucimy protekcyjność i właściwie wykorzystamy pomoc publiczną**. Wreszcie, możemy przecież lepiej wykorzystać przestrzeń, którą **europejski model społeczny** daje dla działań chroniących najsłabszych. To jest dziś siłą Europy.

Jednak, aby znaleźć właściwy kurs wśród potężnych zawirowań gospodarczych, musimy je najpierw lepiej zrozumieć. A nie mamy czasu na czekanie aż pojawią się nowe podręczniki ekonomii. Myślę, że to, co

dziś szczególnie ważne, to uświadomienie sobie, że **kryzys stanowi jednocześnie bezprecedensową okazję do podjęcia wizjonerskich reform**, których celem będzie strukturalna zmiana naszej gospodarki. Tylko wtedy działania zwrócone przeciwko kryzysowi przygotują nas do przekształcenia bardziej odległych, ale dobrze znanych wyzwań w źródło nowych możliwości rozwojowych. Ci, którzy będą walczyć o zachowanie tego, co dawało przewagę konkurencyjną w przeszłości, nawet, jeśli weszli w kryzys jako liderzy, z dużym prawdopodobieństwem stracą tę pozycję. Już dziś zmieniają się kryteria efektywności i konkurencyjności. Efektywność energetyczna z pewnością będzie kryterium konkurencyjności decydującym o rozwoju.

Pod koniec 2007 roku Komisja naszkicowała obraz długoterminowych wyzwań, które gospodarka europejska musi potraktować poważnie. Wspomniałam już o nich na początku wystąpienia.

Po pierwsze, **globalizacja**. Oznacza dziś ona konieczność oparcia rozwoju na wiedzy, innowacyjności i mobilności, efektywności energetycznej, adaptacji do zmiany. To nie są przewagi dziedziczone, można je tworzyć. Najlepiej w nie inwestować właśnie na poziomie regionalnym i lokalnym. Globalizacja otwiera ogromne możliwości dla regionów i miast europejskich, ale jednocześnie testuje ich zdolności dostosowania się do zmian strukturalnych oraz do zmierzenia się ze społecznymi konsekwencjami otwarcia na świat. Mobilizacja lokalnego potencjału rozwojowego w odpowiedzi na wyzwania globalne jest tak głęboką zmianą jak niegdyś rewolucja przemysłowa.

Drugie wyzwanie to **zmiany demograficzne**. Wpłyną one w znacznym stopniu na strukturę wiekową i zatrudnienia naszych społeczeństw. Starzenie się społeczeństwa oznacza osłabienie jego zdolności do zmiany. Poza tym presja migracyjna będzie w Europie oddziaływać

szczególnie silnie z powodu naszego położenia w bliskim sąsiedztwie najbiedniejszych rejonów świata. Co roku kolejne miliony ludzi chcą dołączyć do tych, którzy żyją lepiej. Demografia to również obszar zmian wpływających na wydajność i konkurencyjność.

Po trzecie, **zmiany klimatyczne**. Ich wpływ na środowisko i życie obywateli stał się głównym punktem europejskiej agendy, wymagając od polityków jak najlepszego wykorzystania instrumentów będących w dyspozycji UE, zarówno w zakresie łagodzenia efektów poprzez ograniczenie emisji, jak i adaptacji do skutków zmian klimatycznych. To jednak także ogromny potencjał rozwojowy.

I po czwarte, jednym z głównych wyzwań na najbliższe lata będzie **zapewnienie bezpiecznych, zrównoważonych, a przy tym konkurencyjnych dostaw energii**. Rosnący popyt światowy, ograniczona podaż oraz imperatyw ograniczenia emisji gazów nie pozostawiają wyboru: w Unii Europejskiej musimy stworzyć gospodarkę bazującą na czystej energii. O tym wszystkim będą państwo rozmawiać w trakcie Kongresu.

Dokładniejsze przyjrzenie się mapie wyzwań – zrobiliśmy to w Komisji przygotowując raport Regiony 2020 - nie wskazuje na podziały Wschód-Zachód, Północ-Południe, czy stare państwa – nowi członkowie. Niektóre regiony są lepiej przygotowane do czerpania korzyści z globalizacji, jednak równocześnie muszą się zmierzyć z ryzykiem pogarszania się sytuacji demograficznej. Mapa uzależnienia energetycznego również nie odzwierciedla wyraźnego podziału na państwa wschodu, zachodu, północy czy południa. Nie zdziwię chyba Państwa, jeśli powiem, że generalnie wszystkie polskie regiony są jednak znacząco narażone na oddziaływanie wyzwania energetycznego. Zmiana mapy tego ryzyka zależy oczywiście od zdolności Unii Europejskiej do wdrożenia wspólnej

polityki energetycznej opartej na jednolitym rynku wewnętrznym, bezpieczeństwie dostaw energetycznych i wykorzystaniu możliwości zawartych w pakiecie klimatycznym.

Zreformowaliśmy europejską politykę regionalną, by wesprzeć i mobilizować możliwości rozwojowe. Polityka spójności jest polityką skierowaną przede wszystkim na rozwój.

Dzięki 347 miliardom euro na okres 2007-2013, polityka spójności dostarcza **w czasach poważnych ograniczeń budżetowych silnego wsparcia publicznym inwestycjom w infrastrukturę, biznes i nowe miejsca pracy w państwach członkowskich oraz regionach**. Z tego względu polityka spójności stanowi niezwykle ważny instrument w odbudowywaniu zaufania do europejskiej gospodarki oraz jest kluczową częścią Europejskiego Planu Ożywienia Gospodarczego. Od jesieni 2008 zaproponowaliśmy **serię działań legislacyjnych i poza-legislacyjnych**, w celu przyspieszenia realizacji programów na lata 2007-2013. Jednym z kluczowych elementów naszego planu było zwiększenie **zaliczek**, dzięki czemu kraje członkowskie i ich regiony otrzymują dodatkowy zastrzyk finansowy w wysokości 6,25 miliarda euro (Polska – 861 milionów euro). Pomagamy im również w **przyspieszeniu realizacji dużych projektów**, które mają największe znaczenie dla rozruszania gospodarki. Wspólnie z państwami członkowskimi i regionami pracujemy nad **zwiększeniem w programach miejsca dla sensownych, ekologicznych inwestycji mających wysoki potencjał rozwojowy**. Ponadto, zainicjowaliśmy debatę na temat przyszłości polityki spójności, której jednym z głównych wątków jest pytanie o to **jak jeszcze bardziej uwzględnić przyszłe wyzwania w głównym nurcie polityki spójności**.

Szanowni Państwo,

W czasach kryzysu potrzebujemy innowacyjnego myślenia i działania, ale także ciężkiej pracy. **Musimy korzystać ze wszystkich narzędzi, jakie Europa posiada.** Państwa członkowskie, w tym Polska i Unia muszą pracować ręka w rękę, koordynować swoje działania ze sobą wzajemnie, oraz z innymi krajami.

Mądrze inwestując dziś, zarówno w Polsce jak i w innych państwach UE, czy to w obszarze energii, czy w zakresie zmian klimatycznych, możemy w przyszłości zainkasować podwójne zyski, poprawić jakość życia obywateli i budować zamożność społeczeństwa. Jednak, aby do tego doszło powinniśmy **zmobilizować na rzecz nowych idei oraz innowacji cały nasz polski i europejski potencjał i zainwestować w budowanie gospodarki, która na wyjściu z kryzysu będzie silniejsza i bardziej konkurencyjna niż obecnie.**

Mamy do dyspozycji atuty własne, lokalne, regionalne, krajowe, ale i unijne. W konfrontacji z wyzwaniami dnia dzisiejszego i w walce z obecnym kryzysem, **musimy je w pełni wykorzystać.**

Dziękuję za uwagę.